

**Zbigniew Nowak\***

Uniwersytet Bielsko-Bialski

 <https://orcid.org/0000-0003-4426-8423>e-mail: [amadeusz56@o2.pl](mailto:amadeusz56@o2.pl)

## ***Bataillon Scolaire.*** **Czy historia czegoś nas uczy?**

*Historyk jest prorokiem, który patrzy wstecz.*

August von Schlegel

*Nous sommes les petits soldats**Du bataillon de l'Espérance,**Nous exerçons nos petits bras**A venger l'honneur de la France<sup>1</sup>*

piosenka batalionów szkolnych

**Streszczenie:** Artykuł przypomina mało znany epizod z dziejów europejskiego szkolnictwa, gdy w reakcji na traumę przegranej wojny 1870 roku państwo francuskie, rozwijając ideologię *esprit de revanche* (ducha rewanżu), powołało przy szkołach tak zwane bataliony szkolne, w których dzieci ćwiczone w musztrze wojskowej, obsłudze broni i strzelaniu. Sprawę traktowano na tyle poważnie, że uruchomiono na ich użytek masową produkcję atrap broni i mundurów, a najlepsze oddziały dziecięce uczestniczyły na równi z formacjami regularnego wojska w defiladach z okazji święta narodowego. Bataliony te przyczyniły się do szczególnej hekatombi ofiar Francji w I wojnie światowej. Znalazły w przyszłości także licznych naśladowców.

Aktualna sytuacja polityczna w Europie i oczywiste w tym kontekście patriotyczne wzmoczenie czynią historię dziecięcej armii szczególnie aktualną przestrogą.

**Słowa kluczowe:** bataliony szkolne, nacjonalizm, wychowanie patriotyczne

---

\* Zbigniew Nowak – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego, wieloletni pracownik Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Autor trzech książek i kilkudziesięciu (70) artykułów z zakresu pedagogiki ogólnej, teorii wychowania i edukacji matematycznej na szczeblu elementarnym. Szczególny obszar zainteresowań badawczych stanowią relacje publicznej oświaty z państwem narodowym w XIX i XX wieku w Polsce i w Europie.

<sup>1</sup> Jesteśmy małymi żołnierzami / Batalionami nadziei / Ćwiczymy nasze ramiona / By pomścić honor Francji. Cyt. za: *Les Bataillons Scolaires*, <http://ecolepouilly.free.fr/batascol.htm> [dostęp: 30.01.2022], przekład własny.

## Gdy rozum śpi

*El sueño de la razón produce monstruos*<sup>2</sup>

Francisco Goya e Lucientes

To, co przez trzy pokolenia zdawało się przeklętą i bezpowrotną przeszłością, stało się faktem naszych dni. Wojna, brutalna i ludobójcza, znów zawitała do Europy i stanęła u naszych granic. Nienauczeni niczego przeszłością ponownie odgrzebujemy upiory resentymentów, pretensji granicznych i nierozliczonych rzeczywistych i domniemanych krzywde.

Niepomni straszliwej ofiary, zagłady miast i całych narodów znów „zwieramy szereg”, bo jak ponownie pokazały wydarzenia na froncie, co najmniej równie ważne jak broń i ciężka fizyczna jest morale noszących ją żołnierzy. Szkoła i wychowanie narodowe, które za nie odpowiadają, znowu stają się racją stanu.

Tekst ma być nie manifestem taniego, populistycznego pacyfizmu, ale apelem, póki czas, o zachowanie umiaru, oraz przypomnieniem, że po wojnach następuje pokój, że państwa i narody pozostają w tym samym miejscu i że relacje z sąsiadami trzeba jakoś ułożyć, najlepiej na zasadach, które zapewnią trwałą pokój i choćby poprawne współistnienie. To, co eskalowałoby konflikt i przenosiło go w przyszłość, obciążając żądzą rewanżu kolejne pokolenia, wydaje się zgubnym szaleństwem, napędzającym spiralę nienawiści, która nie może prowadzić do niczego dobrego i trwałego.

W istocie jest więc do wyboru droga, którą w Polsce symbolizuje sentencja listu biskupów polskich do niemieckich z 1965 roku: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” lub droga odwetu, której treść i skutki chcę przedstawić na przykładzie szkolnych batalionów powoływanych we Francji do dokonania pomsty za klęskę i hańbę roku 1870.

Historia uczy, że niczego nie uczy i każda kolejna wojna ma być ostatnią „wojną kończącą wszystkie wojny”<sup>3</sup>. Skoro więc, jak się okazuje, jest ona nieuniknioną formą istnienia ludzkości, niechże choć zostanie sprawą dorosłych. Nie mieszajmy do niej dzieci i młodzieży, nie wychowujmy ich w duchu nienawistnego rewanżu. Poniższa historia zostanie zapewne kolejnym *vox clamantis in deserto* (J 1, 23), niemniej ktoś może skłoni głowę w refleksji stania się mądrym przed szkodą. Jak piszą bowiem sarkastycznie, ale trafnie Neil Postman i Charles Weingartner: „powszechnie się zakłada, że członkowie innych plemion stali się ofiarami indoktrynacji, która ominęła nasze plemię”<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> *Gdy rozum śpi, budzą się upiory* – jest to tytuł znanej grafiki F. Goi z serii *Los Caprichos* (za: H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 244).

<sup>3</sup> To tytuł książki Herberta George’a Wellsa z 1914 roku *The War That Will End the War* i popularny w czasie wojny slogan. Konflikt, który wybuchł w sierpniu 1914 roku, okazał się tak krwawy i niszczący, że powszechnie zakładano, jak się miało niedługo okazać, naiwnie, że będzie ostatnią wojną.

<sup>4</sup> R. Meighan, L. Barton, S. Walker, *Socjologia edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1993, s. 356.

## La Revanche (Odwet)

*Na wschód, gdzie Niemcy, Ren stary  
Wzywają złote fanfary  
Głos wzniosły w przestrzeń godzi*

*Drży ziemia krokiem miarowym  
Wstań, chodź i kapelusz z głowy!  
Patrz, oto Zemsta nadchodzi!*<sup>5</sup>

(z piosenki batalionów szkolnych)

Doświadczenie dwóch światowych wojen każe nam ze szczególną uwagą i krytycyzmem patrzeć na nacjonalizm niemiecki i uwikłanie w niego szkolnictwa. Nacjonalizm ten często określany był nawet jako „oszalały” w przeciwieństwie do cywilizowanego rzekomo nacjonalizmu „starych” państw<sup>6</sup>, takich jak Wielka Brytania czy Francja.

Warto więc przypomnieć dość wstydlive i mało znane „zasługi” na tym polu teje Francji oraz stworzone w III Republice tak zwane bataliony szkolne. Stanowią one doskonałe potwierdzenie tezy Carla von Clausewitza, iż nie tylko wojna, ale także i edukacja jest kontynuowaniem polityki innymi środkami<sup>7</sup>, tym razem pedagogicznymi, a pokój może się stać tragicomicznym interludium między wojnami.

Francja, ojczyzna Kartezjusza i racjonalizmu, popadła z nienawiści na kilkadziesiąt lat w swego rodzaju szaleństwo, które znalazło wyraz także w edukacji szkolnej, a swój niespotykany krwawy epilog miało w czasie I wojny światowej.

Zaskakująca i sromotna klęska II Cesarstwa w wojnie z Prusami z 1870 roku została odebrana w kraju nie tylko jako porażka militarna, ale także hańba narodowa i plama na honorze Francji, domagająca się krwawego odwetu. Cesarstwo upadło, sam Napoleon III znalazł się w niewoli, a w Paryżu, który wkrótce ogarnęła krwawa rewolucja, defilowała wroga armia.

Wymiaru klęsk dopełniła utrata przez Francję dwóch zasobnych prowincji i nałożona na nią ogromna kontrybucja w złocie, a upokorzenie pogłębiło ozdobienie przez Prusaków zdobycznymi armatami berlińskiej Siegestsäule (Kolumny Zwycięstwa). Tym samym jednoczące się Niemcy zdobyły nie tylko pozycję hegemonu Rzeszy i europejskiego mocarstwa, ale także pomściły klęskę w bitwie pod Jeną-Auerstedt z początku wieku. Uwięzienie cesarza Francuzów kompensowało

<sup>5</sup> L. Bretonnière, *Poème*, „Le Drapeau” 1884, nr 28, <https://books.openedition.org/pul/15989> [dostęp: 8.02.2022], przekład własny.

<sup>6</sup> Nowoczesne Niemcy jako Cesarstwo Niemieckie (Prusy, II Rzesza Niemiecka) powstały dopiero w 1871 roku. Zob. M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, PWN, Warszawa 1977, s. 576, 577.

<sup>7</sup> Parafrazuję tu znaną myśl Carla von Clausewitza, iż wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami („Der Krieg ist nichts anderes als die Fortsetzung der Politik mit anderen Mitteln”, zob. C. von Clausewitz, *Vom Kriege*, Nicol Verlag, Frankfurt 2008).

sromotę ucieczki króla Fryderyka Wilhelma z pola bitwy, nałożona kontrybucja miała być rekompensatą i odwetem za tę nałożoną na Prusy przez Napoleona I, a wspomniana Kolumna – odpowiedzią na tę z placu Vendôme, odlaną z armat zdobytych pod Austerlitz. Zjednoczenie i odnowienie narodowe Niemiec, do których nawoływał Johann Gottlieb Fichte w płomiennych *Mowach do narodu niemieckiego*<sup>8</sup>, dokonało się.

Jednocześnie okazało się, że Francja śniąca mit swojej wielkości sprzed ponad pół wieku, o czym sugestywnie miało przypominać nowe Cesarstwo pod panowaniem nowego Napoleona, była nie tylko słaba militarnie, ale w stosunku do swojego kontynentalnego rywala zapóźniona cywilizacyjnie i mniej zintegrowana narodowo. Dość przypomnieć, że wedle danych rządowych jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych aż czwarta część jej ludności w ogóle nie posługiwała się językiem francuskim (sic!)<sup>9</sup>.

*Esprit de revanche* (duch rewanzu), który ożywił, zjednoczył i uczynił potęgą Niemców, przeniósł się do Francji, ciężąc nad całym jej politycznym, społecznym i kulturowym życiem przez następne półwiecze<sup>10</sup>.

Jednym z remediów na klęskę i upokorzenie, tym, co miało Francji przywrócić jej wielkość i należne miejsce w Europie i świecie, miało być radykalne podniesienie poziomu oświaty, która wzorem zwycięskiego konkurenta miała być powszechna dla obu płci, obowiązkowa i bezpłatna. Przede wszystkim jednak powinna się zająć wychowaniem narodowym i ukształtowaniem pokolenia, które pamiętałoby o klęsce i żyło żądzą odwetu. Nawet na szkolnych mapach utracone prowincje (Alzacja i Lotaryngia) zaznaczone były żałobnym fioletem<sup>11</sup>. Wzorem innych europejskich krajów francuskie szkoły miały się więc stać, jak to wyraził Carlton Hayes, „[...] podstawowymi i najsolidniejszymi agendami propagandy nacjonalistycznej wśród mas”<sup>12</sup>.

Wdrożone w tym duchu reformy szkolne ministra, a potem premiera Jules’a Ferry’ego, doprowadziły do tego, iż w 1882 roku Francja z wielodekadowym<sup>13</sup> opóźnieniem wprowadziła wreszcie jako ostatni z dużych europejskich krajów (nie licząc Rosji) powszechny obowiązek szkolny dla chłopców i dziewcząt. Edukacja, obok tra-

<sup>8</sup> Zob. P. Tochowicz, *Fichte – filozof i pedagog niemieckiego nacjonalizmu*, „Ateneum Kapłańskie” 1937, t. 39.

<sup>9</sup> P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, s. 11.

<sup>10</sup> Zaowocowało to także między innymi „szpiegomania”, której najsłynniejszą ofiarą był kapitan Alfred Dreyfus, a którego aferę przypomniał niedawno Roman Polański w filmie *J'accuse*, nawiązującym tytułem do słynnego artykułu prasowego Emila Zoli.

<sup>11</sup> R. Woyna, *Mordercza wojna*, [w:] E. Meissner (red.), *Burzliwy wiek XX. Jak zmieniał się świat 1900–2000*, Przegląd Reader’s Digest, Warszawa 1999, s. 62.

<sup>12</sup> P. Lawrence, dz. cyt., s. 119.

<sup>13</sup> Wyprzedziły ją w tym nie tylko Prusy (1825), Wielka Brytania (1876) i dopiero co powstałe Włochy (1877), ale nawet Austria, która obowiązek szkolny wprowadziła już w roku 1869. Por. M. Madalińska-Michalik, *Obowiązek szkolny*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. 3*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 718.

dycyjnych przedmiotów szkolnych, miała jednak obejmować także „ćwiczenia wojskowe dla chłopców” i „robotki ręczne dla dziewczynek”<sup>14</sup>.

W przeciwieństwie do innych państw europejskich, w których istniał związek „tronu i ołtarza”, a nauka religii wspierała wychowanie narodowe, w republikańskiej na nowo Francji (III Republika) szkołę uczyniono programowo i prekursorsko laicką.

Jak się miało okazać, było to przygotowaniem do uchwalonego w 1905 roku prawa ustanawiającego zapoczątkowany jeszcze w dobie Wielkiej Rewolucji całkowity rozdział państwa i kościoła (*La loi de séparation des Églises et de l'État*). Praktykowane do tej pory wychowanie moralne i religijne zostało zastąpione moralnym i patriotycznym, a kompensując sobie niepowodzenia na kontynencie, Francja rozwijała także ideologię kolonializmu, budując w krótkim czasie jedno z największych imperiów świata<sup>15</sup>.

By oddać atmosferę czasów, warto przywołać opinię wybitnego skądinąd historyka Jules'a Micheleta, który w natchnionym zachwyceniu pisał po prostu: „poprzez logikę i historię dochodziłem do tego samego wniosku; moja ojczyzna [Francja – przyp. Z.N.] jest [...] pilotem okrętu, jakim jest ludzkość i [...] olśniewającym ukoronowaniem historii ludzkości”<sup>16</sup>.

Była to oczywiście w tym czasie postawa w Europie i za oceanem powszechna, toteż przyznać należy rację Ernestowi Gellnerowi, że „podczas gdy w kulcie religijnym społeczeństwo adoruje własny zakamuflowany obraz, w epoce nacjonalizmu społeczeństwa oddają sobie cześć bezwstydnie i otwarcie, odrzucając wszelki kamuflaż”<sup>17</sup>. Myśl ta ponownie zdaje się aktualna, godna zapamiętania i uwagi.

## Bataliony szkolne

*Chociaż jesteśmy chłopcami  
Ojczyźnie służyć pragniemy  
Za dziesięć lat dorośniemy  
By stać się jej żołnierzami*<sup>18</sup>

(z piosenki batalionów szkolnych)

Jak pisał Łukasz Kurdybacha „[...] zreformowana szkoła francuska miała się przyczynić do wychowania dobrego obywatela i patrioty, zdolnego do walki o bezpieczeństwo

<sup>14</sup> *Bataillon scolaire – préparation militaire, sociétés de tir et de gymnastique*, <https://zabra.org/anciens-combattants-et-defense/bataillon-scolaire/> [dostęp: 20.02.2022].

<sup>15</sup> W szczytowym okresie (1914) obejmowało poza metropolią 11 mln km<sup>2</sup> powierzchni i 110 mln ludzi, co stanowiło około 10% światowej populacji. Zob. J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, PWN, Warszawa 1978, s. 210–211.

<sup>16</sup> P. Lawrence, dz. cyt., s. 34.

<sup>17</sup> E. Gellner, *Nation and Nationalism*, Ithaca 1983, s. 56.

<sup>18</sup> *Les Bataillons Scolaires*, dz. cyt.

granic i do powetowania klęski zadanej Francji w 1870 roku przez armię pruską<sup>19</sup>. W tych okolicznościach, w ramach uskutecznionej reformy pojawił się, został z aplauzem przyjęty i zrealizowany kuriozalny pomysł utworzenia dziecięcej armii.

W dekrete Prezydenta Republiki Jules'a Grévy'ego powołującym bataliony szkolne zapisano w artykule 1, iż „Każda publiczna placówka szkolna na poziomie podstawowym lub średnim oraz każdy okręg szkolny, liczące od dwustu do sześciuset uczniów w wieku powyżej dwunastu lat, ma pod nazwą «batalion szkolny» gromadzić swoich uczniów na ćwiczenia gimnastyczne i wojskowe podczas całego pobytu w szkole<sup>20</sup>”.

Paul Bert wychowawczy cel batalionów przedstawiał otwarcie i jednoznacznie, stwierdzając, że szkoła musi „przygotować obywateli oddanych sprawie i zdolnych do największego poświęcenia w walkach, które w swoim interesie będzie prowadzić jego ojczyzna<sup>21</sup>”.

Przy każdej placówce szkolnej miały więc powstać bataliony szkolne (*battailon scolaire*), w których „Chłopcy mieli odbywać systematyczne ćwiczenia wojskowe<sup>22</sup>. W zamyśle miało to nie tylko budować w narodzie „ducha odwetu” (*esprit de revanche*), ale także uzasadniać ekonomicznie utrzymanie ogromnej armii przez skrócenie zasadniczej służby wojskowej wstępnie przygotowanych do niej poborowych.

Jak więc pisano: „Konieczne jest, aby rekruci przybyli do pułku dobrze przygotowani fizycznie i moralnie do wykonywania swoich obowiązków. Dopiero wtedy trzyletnia służba da nam silną armię. Dobrych żołnierzy i kandydatów na podoficerów<sup>23</sup>”.

Wkrótce posiadanie własnego dziecięcego oddziału było ambicją każdej gminy i chętnie partycypowały one w jego wyposażeniu i utrzymaniu, fundując między innymi „Karabiny dla naszych kochanych malców” („Des fusils pour nos-cheres petites tetes blondes<sup>24</sup>”). Było to w pełni zgodne z polityką Republiki. Przemawiając na spotkaniu z nauczycielami, minister edukacji Jules Ferry mówił: „chcemy karabinów dla szkół [...] małego karabinu, który dziecko nauczy się w szkole obsługiwać, tak że jego użycie stanie się dla niego odruchem, którego nigdy nie zapomni i którego nie będzie się musiało potem uczyć<sup>25</sup>” i dalej: „Pamiętajcie, że dziecko jest przyszłym obywatelem, a każdy obywatel musi być żołnierzem; zawsze gotowym żołnierzem<sup>25</sup>”.

<sup>19</sup> Ł. Kurdybacha, *Historia wychowania*. T. 2, PWN, Warszawa 1968, s. 627.

<sup>20</sup> *Les bataillons scolaires*, <https://www.patrimoine-grande-guerre.fr/bataillons-scolaires> [dostęp: 27.01.2022].

<sup>21</sup> *Sârmer pour la guerre. La Manufacture d'armes de Châtellerault 1870–1918*, <http://www.alienor.org/publications/aux-armes/armes-scolaires.php> [dostęp: 27.01.2022].

<sup>22</sup> Ł. Kurdybacha, dz. cyt., s. 627.

<sup>23</sup> L. Bretonnière, dz. cyt.

<sup>24</sup> D. Carrette, *Des fusils pour nos chères petites têtes blondes!*, <https://www.lejls.com/loisirs/2015/02/08/des-fusils-pour-nos-cheres-petites-tetes-blondes> [dostęp: 5.11.2021].

<sup>25</sup> *Education physique 2. Les bataillons scolaires et le tir scolaire*, <http://www.le-temps-des-instituteurs.fr/ens-bataillons-scolaires.html> [dostęp: 28.10.2021].

Godzi się przypomnieć, że Ferry, z wykształcenia fizjolog i frenolog, był twórcą i propagatorem w szkołach teorii rasistowskich, które miały uzasadniać francuski kolonializm, także wymagający utrzymywania w całym świecie licznych garnizonów sprawnych i lojalnych żołnierzy<sup>26</sup>.

Przedsięwzięcie związane z powołaniem do życia batalionów było traktowane na tyle poważnie, iż uruchomiono masową produkcję zunifikowanych mundurów dla dzieci i atrap wzmiankowanego, odpowiednio pomniejszonego, ale zgodnego z oryginałem karabinu Gras M1874 (50 tys. sztuk!). Nie zapomniano oczywiście także o bagnecie. W obsłudze tej właśnie broni i musztrze z jej wykorzystaniem dzieci miały się systematycznie ćwiczyć. Powagi całemu przedsięwzięciu i wymiaru szaleństwa dodawał fakt, że najlepsze bataliony szkolne – na równi z oddziałami Legii Cudzoziemskiej i reprezentacjami pozostałych rodzajów wojsk – uczestniczyły 14 lipca w paradach organizowanych z okazji obchodzonego w tym dniu święta narodowego (od 1880 roku).

Ma się rozumieć, że z patriotyczną pieśnią na ustach, przy dźwiękach małych orkiestr i pod własnymi sztandarami „bataliony” uświetniały także wszystkie lokalne uroczystości, a kiedy w 1885 roku zmarł Wiktor Hugo, w państwowych uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło aż 3 tys. małych żołnierzy<sup>27</sup>.

Każdy batalion szkolny organizowany na modłę wojskową składał się z pięciu pięćdziesięciosobowych kompanii, które tworzyli uczniowie kilku sąsiednich placówek z okręgu szkolnego. Oprócz wspomnianego wojskowego umundurowania i uzbrojenia bataliony, wzorem „dorosłej” armii, miały swój wojskowy ceremoniał, a sztandary, pod którymi maszerowały, nadawał im osobiście Minister Wojny (sic!). Bataliony miały nawet swojego generała, którym został emerytowany Pierre Joseph Jeanningros. Ponadto, tak jak „dorosłe” oddziały wojskowe, „bataliony” posiadały swoje orkiestry, przy których akompaniamencie uczestniczyły w capstrzykach i paradach.

Bataliony szkolne rywalizowały ze sobą w musztrze i sprawności wojskowej, a najlepsze, jak wspomniano, dostępowały zaszczytu uczestnictwa w defiladzie na Polach Elizejskich w dniu narodowego święta, gdzie *notabene* były entuzjastycznie oklaskiwane. W roku 1885 z okazji lipcowego święta „Le Journal Illustré” pisał: „Bataliony szkolne paradujące w Paryżu w święto narodowe zadziwiły tłumy swoimi pięknymi mundurami i niemal wojskowym szykiem. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że wzbudziły prawdziwy entuzjazm i wiarę w dobrą przyszłość Francji”, konkludując: „Francjo, możesz być dumna ze swoich dzieci; rosną i doskonalą się na Twoją chwałę; możesz bez obaw powierzyć im swoją flagę”<sup>28</sup>. Jak więc można przeczytać, powodem

---

<sup>26</sup> N. Mani, P. Bert, *Dictionary of Scientific Biography: Volume 2*, Charles Scribner's Sons, New York 1961, s. 59–63.

<sup>27</sup> D. Carrette, dz. cyt.

<sup>28</sup> *Education physique 2. Les bataillons scolaires et le tir scolaire*, dz. cyt.



do dumy było nie ich radosne dzieciństwo, zdrowie, wykształcenie i dobry charakter, ale zdolność i gotowość do ponoszenia ofiary oraz dokonania dziejowej zemsty.

Na użytek batalionów opracowane zostały i masowo drukowane specjalnie ilustrowane regulaminy służby i instrukcje musztry. Komponowano dla nich pieśni patriotyczne i porywające, wzywające do heroicznych czynów strofy wierszy. Uwieczniano na obrazach i fotografiach.

Jeżeli temu wszystkiemu można było jeszcze nadać znamiona chłopięcej zabawy, to już ci z młodocianych żołnierzy, którzy ukończyli czternaście lat, ćwiczyli pod nadzorem „ostre strzelanie” z prawdziwej broni, a wiek ten jeszcze obniżono w 1893 roku do lat 10 (sic!)<sup>29</sup>.

## Zmierzch batalionów szkolnych

*Weźcie zabawki i się bawcie  
Maminsynki o białej dłoni  
A dla nas tylko pozostawcie  
Na barkach ciężar męskiej broni*<sup>30</sup>  
(z piosenki batalionów szkolnych)

Wspomniane antyklerykalne ostrze ustawy szkolnej sprawiło, że na dzień przeznaczony dla wojskowych ćwiczeń wyznaczono czwartek, który był we francuskiej szkole przeznaczany tradycyjnie na naukę religii, lub niedzielę. W zamysle władz miało to dzieci laicyzować, odciągać od praktyk religijnych lub je przynajmniej utrudnić. Wywoływało to opór nie tylko odsuniętego od wpływu na szkolnictwo Kościoła, ale i rodzin chcących wychowywać dzieci w wierze i pragnących wspólnie spędzać niedzielę, która była wtedy jedynym dniem wolnym od pracy. Ten konflikt stał się powodem narastającej społecznej niechęci do batalionów i ostatecznie jednym ze źródeł niepowodzenia całego przedsięwzięcia.

W szczytowym momencie swego rozwoju (1886) dziecięca armia Francji liczyła ponad 43 tysiące uczniów-żołnierzy zorganizowanych w 146 batalionów szkolnych. Po tej dacie następowała stopniowa degradacja idei, tak że formalnie całe przedsięwzięcie upadło w roku 1893.

Przyczynił się do tego nie tylko wspomniany opór ze strony rodziców, wspierany naciskiem wpływowych nadal kręgów klerykalnych, ale także łagodzenie przez upływ czasu wojennej traumy i odwetowych nastrojów, co skutkowało między innymi ograniczaniem funduszy na wyposażenie dziecięcych oddziałów. Szczególnie dotkliwy miał się okazać ich brak na zatrudnienie wojskowych instruktorów, którzy mieli prowadzić z chłopcami zajęcia wojskowe i musztrę. Zamieniało to często szko-

<sup>29</sup> *Bataillon scolaire – préparation militaire...*, dz. cyt.

<sup>30</sup> *Les Bataillons Scolaires*, dz. cyt.



lenie w groteskę, jako że w tej sytuacji instruktorami przysposobienia wojskowego „batalionów” stawali się zwykli nauczyciele. Jak na ironię, właśnie we Francji byli oni tradycyjnie dyspensowani od służby wojskowej, więc braki w bojowym wyszkoleniu zastępowali patriotycznym wzmożeniem.

Przy okazji warto może zauważyć, że stanowi to ciekawy przyczynek i zabawny kontrapunkt w odniesieniu do działań Fryderyka Wielkiego, który wiek wcześniej zatrudnił jako nauczycieli szkół ludowych dymisjonowanych i emerytowanych podoficerów. Ci z kolei, jak pisał historyk, „nadrabiali brak zawodowych kwalifikacji kaprałskim drylem”, dyscyplinując uczniów i motywując ich do pracy częstym użyciem kija<sup>31</sup>.

Historia batalionów szkolnych zakończyła się, nie skończyły się jednak dziecięce przygody z bronią. W szkołach organizowane były ćwiczenia w strzelaniu, a od 1896 roku pod egidą Związku Towarzystw Strzeleckich Francji (Union des Sociétés de Tir de France) i Ministerstwa Oświaty zorganizowano pierwsze krajowe szkolne mistrzostwa strzeleckie. W obliczu zaostrej się sytuacji międzynarodowej okólnik ministerialny z kwietnia 1907 roku wręcz zachęcał szkoły i nauczycieli do tworzenia szkolnych i pozaszkolnych towarzystw strzeleckich, które miały popularyzować wojsko, rozbudzać patriotyzm w dzieciach i młodzieży, a docelowo wspierać szkolenie rekrutów do armii<sup>32</sup>.

## Dziedzictwo

*Małeńkie dzieci, żołnierze mali  
Idą jak stare wiarusy  
Karabin w dłoni, szabla ze stali  
Marsowe czoło, żar w duszy*

*Mali żołnierze, armio ty mała  
Porzućcie szkolne manatki  
Bo czeka zemsta, walka i chwała  
Pod okiem Ojczyzny matki.*

(z piosenki batalionów szkolnych)

Bataliony, choć ich istnienie ograniczyło się do dekady, stały się szkołą francuskiego rewanżystowskiego nacjonalizmu, przez ich szeregi przeszło kilkaset tysięcy dzieci, a idea dziecięcej armii odradzała się w kolejnych latach, w różnych miejscach i w różnych mutacjach. Co jednak najważniejsze, pozostawiły po sobie we Francji trwałe mentalne dziedzictwo, przyczyniając się istotnie do ogólnonarodowego poruszenia

<sup>31</sup> Za: E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN, Warszawa 1984, s. 709.

<sup>32</sup> *Bataillon scolaire – préparation militaire...*, dz. cyt.

i entuzjazmu, z jakim Francja witała w sierpniu roku 1914 wojnę<sup>33</sup>. Rozpoczynająca się wojna, zwana Wielką, a potem Światową, miała być szansą na wyczekiwany przez czterdzieści lat odwet (*esprit de revanche*). Skończyła się nie po kilku miesiącach tryumfem, jak przewidywano, ale po ponad czterech latach zwycięstwem pyrrusowym, przynosząc ostatecznie ponad sześciomilionową hekatombę jej francuskich ofiar, nieznane dotąd zniszczenia i kolejną społeczną traumę (*génération du feu*).

Pamięć roku 1870 kazała podyktować pokonanym kajzerowskim Niemcom wyjątkowo twarde i upokarzające warunki pokoju, co doprowadziło do kolejnej, jeszcze straszliwszej wojny, kolejnej klęski Francji i przymusu zawarcia haniebnego pokoju. Ponownie niemieckie oddziały defilowały w Paryżu, okupowały połowę kraju, a z reszty potężnego chwilę temu mocarstwa uczyniły bezwolną marionetkę<sup>34</sup>.

Francuskie bataliony szkolne były we współczesnych dziejach pierwszą, ale niestety nie ostatnią, powszechną i obowiązkową dziecięcą organizacją paramilitarną. Jak pisał bowiem z okrutną szczerością Konrad Lorenz: „Demagodzy wszystkich czasów zawsze byli i są świadomi tego, że człowiek najwierniej służy ideałom, które sobie przyswoił w młodości”<sup>35</sup>, a prawdziwość jego słów potwierdza historia jego własnego dzieciństwa i radosne uczestnictwo w nazistowskich organizacjach młodzieżowych.

Bataliony znalazły swoich licznych naśladowców w totalitarnych państwach następnego stulecia. Odnosiły się do nich Wszechzwiązkowa Organizacja Pionierska im. W.I. Lenina w Związku Sowieckim, Hitlerjugend w nazistowskich Niemczech, a w stopniu największym Opera Nazionale Balilla w faszystowskiej Italii. Zasadniczym obszarem działania także i tej organizacji było szkolenie chłopców odzianych w małe mundury w wojskowej dyscyplinie i obsłudze miniaturowych karabinów.

Jak z entuzjazmem pisał słynny poeta futurystyczny, ale i zwolennik włoskiego faszyzmu, Filippo Tommaso Marinetti: „głosimy pogardę dla szkolnej nauki łaciny i starożytnej greki, dla tych «historycznych troglodytów»”. Trzeba je, jak twierdził, zastąpić musztrą i ćwiczeniami wychowującymi dzieci na *Arditi* („śmiejących się «w obliczu śmierci»”, nieustraszonych) gardzących śmiercią żołnierzy legendarnych oddziałów szturmowych z czasów Wielkiej Wojny. Z zachwytem pisał więc, że „dzieci uczą się czołgać pod ostrzałem karabinu maszynowego, czekać dzielnie z otwartymi oczami, aż kołyszająca się na boki belka przesunie się tuż nad ich głowami”<sup>36</sup> i uczestniczą w podobnych szaleństwach.

<sup>33</sup> R. Woyna, dz. cyt., s. 62.

<sup>34</sup> Francja zmobilizowała w okresie wojny 8,5 mln żołnierzy, z których 6,5 mln zostało zabitych, rannych lub zaginionych, co dawało ponad 70% straty wśród powołanych do wojska. Ofiary były tak ogromne, że mówiło się zasadnie o „pokoleniu jedynaków”, synów, którzy jako ostatni w rodzinie nie byli mobilizowani. Tej ofierze przypisywana jest powszechna niechęć francuskich żołnierzy do walki w czerwcu 1940 roku i jej spektakularna klęska. Zob. A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014.

<sup>35</sup> K. Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 135.

<sup>36</sup> *Istituzione dell'Opera nazionale „Balilla”*, „Gazzetta Ufficiale del Regno d'Italia” 1927, n. 7.

Przeszłość i klęska faszystowskich Włoch miała pokazać, że także Balilla nie spełniła pokładanych w niej przez reżim oczekiwań. Nie zniechęciło to jednak do werbowania nadal młodocianych żołnierzy, tyle że już z prawdziwymi karabinami na prawdziwe wojny. Na ponury żart zakrawa fakt, iż nawet według międzynarodowych, a powszechnie nieprzeznaczanych regulacji zabrania się wcielać do wojska dzieci poniżej piętnastego (sic!) roku życia<sup>37</sup>. Dzieci takie, nie mając nawet praw wyborczych, mają prawo w imieniu państwa zabijać. I ginąć.

Nieznana dotąd niszczyielska siła wojny i związany z tym przełom emancypacyjny, jaki się dokonał w wyniku Wojny Światowej, spowodował, że państwa zwróciły uwagę także na wychowanie dziewcząt, przypisując im już nie tylko rolę gospodyń, jak to było jeszcze w szkole francuskiej (szycie i robótki ręczne) i westalek pilnujących „domowego ogniska”, ale gorących patriotek, matek i wychowawczyń licznych, oddanych narodowi i państwu żołnierzy. Niedługo i to nie wystarczyło, a dziewczęta i kobiety zaczęto wcielać do armii.

Dwudziestowieczne i współczesne organizacje dziecięce oraz młodzieżowe czerpały niewątpliwie wzorce także z rodzącego się w tym samym czasie i obejmującego kolejne kraje ruchu skautowskiego Roberta Baden-Powella. Tym jednak, co fundamentalnie odróżniało organizacje tworzone pod patronatem państw narodowych od chrześcijańskiego z ducha, afirmującego przyjaźń i ogólnoludzkie wartości skautingu były ateizm, nachalna ideologizacja i upolitycznienie. Ksenofobiczny nacjonalizm, państwowa kuratela i rzeczywistość przymusowości<sup>38</sup>.

Przedstawiona w skrócie historia batalionów szkolnych, geneza ich powstania i dalekie, krwawe konsekwencje powinny przestrzegać przed zgubnymi skutkami rewanżyzmu i niemającej końca, eskalującej żądzy odwetu. Prowadzi ona zawsze do ofiar i zniszczeń, a przy zmiennym szczęściu wojennym – ostatecznie do klęsk i zguby wszystkie skonfliktowane strony. „Jest bowiem napisane: Zemsta do Mnie należy. Ja odpłacę”<sup>39</sup>.

Szkoda, że władze III Republiki nie pamiętały o tym albo nie chciały pamiętać. Jeszcze bardziej szkoda, że jak zwykle nie wyciągamy nauki z przeszłości.

---

<sup>37</sup> W artykule 38 Konwencji o prawach dziecka, zapisano, iż „państwa-strony [konfliktu] podejmą wszelkie kroki dla zapewnienia, aby osoby, które nie osiągnęły wieku piętnastu lat, nie brały bezpośredniego udziału w walkach zbrojnych”. Czyli nawet tak minimalistycznie sformułowane uregulowanie ma w istocie charakter postulatów i zawierzenia w dobrą wolę państw walczących. Zob. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., <https://lexlege.pl/prawa-dziecka/art-38/> [dostęp: 20.01.2022].

<sup>38</sup> Dość przypomnieć, że hasłem Hitlerjugend było „Ty jesteś nikim, twój naród wszystkim”, gdy zasadami skautingu, ruchu stworzonego przez Roberta Baden-Powella były: obowiązek wobec Boga, obowiązek wobec bliźnich i obowiązek wobec siebie samego (*Elementy programu skautowego*, Wydawnictwo Gebethner i Ska, Warszawa 1991).

<sup>39</sup> *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, <https://biblia.deon.pl/index.php> [dostęp: 20.02.2022], Rz 12, 19.

## Bibliografia

- Arnaud P., *Le geste et la parole. Mobilisation conscriptive et célébration de la République*, Lyon 1879–1889, s. 5–22.
- Bataillon scolaire – préparation militaire, sociétés de tir et de gymnastique, <https://zabra.org/anciens-combattants-et-defense/bataillon-scolaire/> [dostęp: 20.02.2022].
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, <https://biblia.deon.pl/index.php> [dostęp: 20.02.2022].
- Bretonnière L., *Poème*, „Le Drapeau” 1884, nr 28, <https://books.openedition.org/pul/15989> [dostęp: 8.02.2022].
- Carrette D., *Des fusils pour nos chères petites têtes blondes!*, <https://www.lejls.com/loisirs/2015/02/08/des-fusils-pour-nos-cheres-petites-tetes-blondes> [dostęp: 5.11.2021].
- Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014.
- Clausewitz C. von, *Vom Kriege*, Nicol Verlag, Frankfurt 2008.
- Education physique 2. Les bataillons scolaires et le tir scolaire*, <http://www.le-temps-des-instituteurs.fr/ens-bataillons-scolaires.html> [dostęp: 28.10.2021].
- Elementy programu skautowego*, Wydawnictwo Gebethner i Ska, Warszawa 1991.
- Gellner E., *Nation and Nationalism*, Ithaca 1983.
- Istituzione dell’Opera nazionale „Balilla”*, „Gazzetta Ufficiale del Regno d’Italia” 1927, n. 7.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., <https://lexlege.pl/prawa-dziecka/art-38/> [dostęp: 20.01.2022].
- Kurdybacha Ł., *Historia wychowania. T. 2*, PWN, Warszawa 1968.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007.
- Les Bataillons Scolaires*, <http://ecolepouilly.free.fr/batascol.htm> [dostęp: 30.01.2022].
- Les bataillons scolaires*, <https://www.patrimoine-grande-guerre.fr/bataillons-scolaires> [dostęp: 27.01.2022].
- Lorenz K., *Regres człowieczeństwa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Madalińska-Michalik M., *Obowiązek szkolny*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. 3*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 717–720.
- Mani N., Bert P., *Dictionary of Scientific Biography: Volume 2*, Charles Scribner’s Sons, New York 1961, s. 59–63.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
- Meighan R., Barton I., Walker S., *Socjologia edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1993.
- Pajewski J., *Historia powszechna 1871–1918*, PWN, Warszawa 1978.

- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN, Warszawa 1984.
- Sarmer pour la guerre. La Manufacture d'armes de Châtellerauld 1870-1918, <http://www.alienor.org/publications/aux-armes/armes-scolaires.php> [dostęp: 27.01.2022].
- Tochowicz P., *Fichte – filozof i pedagog niemieckiego nacjonalizmu*, „Ateneum Kapłańskie” 1937, t. 39.
- Wells H.G., *The War That Will End the War*, London 1914.
- Woyna R., *Mordercza wojna*, [w:] E. Meissner (red.), *Burzliwy wiek XX. Jak zmienił się świat 1900–2000*, Przegląd Reader's Digest, Warszawa 1999, s. 62–65.
- Żywczyński M., *Historia powszechna 1789–1870*, PWN, Warszawa 1977.

### **Bataillon Scolaire. Does history teach us anything?**

**Abstract:** The article recalls a little-known episode in the history of European education, when in reaction to the trauma of the lost war in 1870, France, developing the ideology of Esprit de revanche (spirit of revenge), established the so-called “School battalions” in which children were trained in military practice, using weapons and shooting. The matter was treated so seriously that the mass production of fake weapons and uniforms was initiated and the best children's units participated in parades on the national holiday, along with regular army formations. The “battalions” formed a particular group of French victims of World War I. The battalions also inspired imitators. The current political situation in Europe and the reassertion of nationalism that is obvious in this context make the history of the children's army a particularly topical warning.

**Keywords:** school battalions, nationalism, patriotic education

### **About the Author**

Zbigniew Nowak – doctor PhD in the field of pedagogy. Assistant professor at the Institute of Pedagogy of the University of Bielsko-Biała, long-time employee of the University of the National Education Commission in Krakow. Author of three books and dozens (70) of articles in the field of general pedagogy, theory of education and mathematics education at the elementary level. A special area of research interest is the relationship between public education and the nation state in the 19th and 20th centuries in Poland and Europe.